

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srodę dnia 30 Października v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 25 października.

W Imieniu Jego CESARSKIEJ MOŚCI Ukazie, do Najświętszego Rządzącego Synodu, d. 19 z. wrześ. danym, wyrażono: „Narodzenie Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, Ukochanego Syna NASZEGO, Następcy i Wielkiego Xiążęcia, ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, obchodzone d. 21 kwietnia, Rozkazujemy na przyszłość obchodzić d. 17 kwietnia, to jest, w dniu, w którym się ON narodził. (G. S. P.)

Przez najwyższe dyplomata pod dniem 29 września, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu ś. Alexandra-Newskiego: Jenerał kawalerji, Jenerał-adjutant, Hrabia Palen 1szy, dowódca 1go Korpusu piechoty, i Jenerał Porucznik, Krassowski, dowódca 3go korpusu piechoty; a przez najwyższy dyplomata pod dniem 9 października, kontradmirał, Bellingshausen, dowódca gwardyjskiego ekwipażu, kawalerem orderu ś. Anny 1szej klasy. (R. I.)

— Professorowie uniwersytetu berlińskiego, Rose i Ehrenberg, mianowani kawalerami orderu ś. Anny 2giej klasy, w nagrodę prac podjętych w zwiedzaniu gór uralskich i altayskich z Baronem Humboldtem.

— CESARZ JEGOMOŚĆ raczył potwierdzić postanowienie Komitetu Ministrów, na wniosek Ministra narodowego oświecenia, mocą którego Cesarzowska Akademia nauk będzie miała wolność sprowadzania za granicę, bez opłaty cła, książek, narzędzi wszelkich przedmiotów naukowych.

— P. Forsch, negocjant pierwszej gildji w Moskwie, mianowany konsulem oldenburskim w tej stolicy. (J. d. S. P.)

— W przeszły piątek (d. 18), Xiążę Chosrew-Mirza, z orszakiem swoim, opuściwszy tę stolicę, udał się w podróż na powrót do Persji, przeprowadzany, jak i pierwej, przez Jenerała Majora orszaku Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Rennenkampfa 2go. Liczba wszystkich różnych ekwipażów idących za Xiążciem i jego orszakiem, rozciąga się do 50ciu. Sam Xiążę jedzie w bardzo pięknej karetce podróżnej (Dormeuse), od CESARZA JEGOMOŚCI jemu darowanej. Do Tyflisu Jego WYSOKOŚĆ jechać będzie przez Moskwę, Tułę, Woroneż, Nowy-Czerkask i Stawropol. (G. S. P.)

— W województwie augustowskim, w obwodzie łomżyńskim, we wsi Zimnach, dnia 11 marca roku bieżącego, powstał w domu obywatelskim pożar, od którego tak ten, jako i jemu sąsiedni dom, zgorzał ze wszystkimi zabudowaniami; daley zaś rozszerzać się pożarowi nie dopuszczono, za staraniem zgromadzonego ludu, oraz znajdujących się tam na kordonie Kozaków 4go pólku Kozaków dońskich Podpółkownika Grekowa. Łosiew i Czysiakow, tak się nazywali ci Kozacy, usłyszawszy krzyk dwójga małoletnich dzieci w domu objętym płomieniami i już z obalonym dachem, widząc przy tém, że z ludzi, którzy się tam znajdowali, nikt się nie odważył ich ratować, pomimo grożące niebezpieczeństwo rzucili się do tego domu i wynieśli zeń dzieci, które już ginęły; jedno 3, a drugie 2letnie. Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ doprowadził to do wiadomości NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, a CESARZ JEGOMOŚĆ NAYMIŁOŚCIWIEJ raczył udarować Kozaków: Łosiewa i Czysiakowa, w nagrodę czle-

kolubnego ich czynu, medalami srebrnymi, z napisem: za uratowanie ginących, dla noszenia na wstędze włodzimierskiej, oraz po 50 rub. assygnacyami. (R. I.)

— W Synie Oyczyzny, pod napisem Rzut oka na wypadki najnowsze, czytamy:

„W położeniu armii naszej z tej i tamtej strony Bałkanu, ile nam wiadomo, nie zasła żadna odmiana. Basza skufaryyski czyli skodryyski, Mustafa, zamyslał był wejść do Demotyko i innych miejsc, zajmowanych przez nasze wojska. Uwiadomionym został, iż na skutek zawartego z Portą traktatu pokoju, wojska jego nie mogą wstępować na linię, zajmowaną przez naszą armię; dla poparcia zaś tego uwiadomienia, dnia 14 września wystana została do Demotyko brygada ułanów. Baszsko-dryyski przekonał się tym dowodem i wstrzymał poruszenie swych pułków. Chociażby pokoy nawet nie był zawarty, jednakże działania tego Basza nie uczyniłyby nam żadney szkody: awangarda korpusu Jenerała adjutanta Kisielewa, pod wodzą Jenerała-adjutanta Geismara, pomknęła się przez Rachowę, wprost na Mustafę, zajęła Wracę i stanęła u podnóża Bałkanu; tu otrzymano wiadomość o zawarciu pokoju.

„Traktat pokoju nie został jeszcze urzędowie ogłoszony; a już dziennikarze francuzcy zdobywają się na z ostatnich sił swojej wymowy. Nasza powódzenia są im nader nieprzyjemne: obwiniają już Xigola Wellingtona, już swoje Ministerjum za to, że nie wspierali Turcyi, albo, przynajmniej wtedy, gdy została osłabiona zwycięstwem Rossyan, nie podzielili jej między Mocarstwa europejskie. Może sobie Sułtan pocieszyć się swymi obrońcami gorliwymi! Z jednej strony krzyczą: nie tykajcie Porty, jest ona starodawnym sprzymierzeńcem naszym! nie dawajcie ortowi rossyjskiemu szarpać półciążyca! z drugiej zaś wołają: „Do czego byt Turcyi, zachwianey w swej posiadzje zwycięstwami Rossyan? trzeba ją podzielić! „Szczęściem, iż te narzekania dają się słyszeć tylko w dziennikach, a nie w gabinetach. Dziennikarze chwytają się wypadków zagranicznych, ażeby pokłócić swoich Ministrów i Jezuitów.

Odessa dnia 12 października.

(Journal d'Odessa.)

Od dnia 4 paździer. do 11 przedano następujące towary:

1000 czwartki pszenicy ozimej po 14 rub. 20 kop.; 150 pud. cukru hamburs., po 36 rub.; 160 pud. rozenek jelemskich, po 8 r. 50 kop.; 600 pud. rozenek karaburnu, po 7 r. 25 kop.; 600 pud. rozenek czarnych, po 4 r. 50 kop.; 150 pud. winogron bezpestkowych, po 15 rub.; 150 pud. kawy zwyczajney, po 24 rub.; 500 pud. smoczków, po 2 r. 50 kop.; 1200 pud. orzechów mingrejskich, po 1 rub.

Zpomiedzy czterech batalionów, które w obozie w miastem odbywają kwarcantannową obserwacyą, batalion troicki, skończywszy swój termin, udał się zawczora na swoje kwatery; sarsatowski wychodzi dzisiaj; dwa ostatnie skończą swój termin za dwa lub trzy dni.

W kwartale kwarcantanny portowej jest trzech przychodzących do zdrowia. Wielu już wyzdrowiało i przeniosło się do miasta; syn P. Kruga takż zupełnie wyzdrowiał i koń-

czy termin obserwacji. W jednym z przyszłych numerów naszej gazety umieścimy dokładny opis wszystkich czumą tkniętych, którzy weszli do kwarantanny od dnia okazania się zarazy, to jest, od 7 czerwca, tudzież opis ich leczenia i jego skutków.

— W tych dniach, w *Dubossarach* powstała wątpliwość względem chorób, które się dały postrzedz w tameczney kwarantannie; dla tego Zwierzchność wysłała tam Rzeczywistego Radcę Stanu *Franka*, ażeby przedsięwziął potrzebne środki, w razie konieczności.

— Jenerał-adjutant, *Szenszin*, przybył tu wczoraz z *Kiszeniewa*.

— Na początku tego tygodnia przyszło do nas z *Konstantynopola* kilka okrętów; ale wiatr, który nadzwyczajnie mocno wiał zaczął od północo-wschodu, przeszkadza teraz żeglowaniu i miotła statki, stojące na reydzie.

Teodozya dnia 1 października.

Z portu naszego, od dnia 15 września do 1 paździer. wyszedł do *Konstantynopola* 1 statek, *Arpe*. (J. d'Odessa.)

Taganrog dnia 1 października.

W przeciągu dwóch dni, 26 i 27 września, do portu naszego przyszły: ze *Stambułu* okręt austriacki *Melandro*, szyper *Stef. Mimbeli* z ballastem, do *B. Draszkowicza* i zgi okręt austriacki *Lapacze*, szyper *Lundzi Krocze*, naładowany różnemi winami i owocami, do *Draszkowicza*. (J. d'Od.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 3 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Mowa *J.W. J.X. Adama Prażmowskiego, Biskupa Płockiego, miana na uroczystość zawieszenia chorągwi i buńczuków Turckich w Kościele Metropolitalnym Warszawskim dnia 23 października 1829 roku.*

Justi tulerunt spolia impiorum, et decantaverunt nomen sanctum tuum Domine, et victorem manum tuam laudaverunt pariter. Sap. X. 19 et 20.

Sprawiedliwi odnieśli łupy bezbożnych, a Twoje święte imię Panie śpiewali, i zwyciężką Twoją rękę jednostajnie wychwalali. Z *Xięgi Mądrości*. Roz. X. w. 19 i 20.

Panowie Moi!

Wszystkie prawie karty Pisma S. przekonują nas, że tryumfy ludów bezbożnych, kończą się na ich upadku. Różne ma drogi ostrożność rządząca światem, w postępowaniu z pojedynczymi ludźmi, od tych, których używa w kierowaniu losami narodów. Często byt doczesny człowieka sprawiedliwego, bywa ciągłym pasmem aż do zgonu cierpień i dolegliwości; narody zaś, jedynie wznoszą się i upadają, w miarę ich przywiązania lub wstrętu do cnoty. *Panowanie*, mówi *Mędrzec Pański*, *przenosi się z narodu do narodu dla krzywd, niesprawiedliwości, i zrad rozmaitych*. I słusznie: ho przeznaczonem każdego człowieka w szczególności, nie jest szczęśliwość na tym świecie, ale ludzi połączonych w społeczeństwo celem jest, starać się o wspólne dobro, które bez posłuszeństwa prawom Bożym, osiągnięciem być nie może.

Prawdę tę, stwierdza obecny stan sprzyśżonego na zagładę imienia Chrześcijańskiego nieprzyjaciela. Ten, który kilka wieków był postrachem Europy, dziś w upokorzeniu swoim, oddaje los swój wspaniałości wielkomysłnego Cesarza i Króla naszego.

Widok łupów na nim zdobytych, któremi dobrotliwa wola *Najłaskawszego* naszego *PANA* obdarza ten święty przybytek, ileż nie budzi uczuć *Przenika* wdzięcznością dla *MONARCHY*, który od wstępu swego na tron, nie przestaje nam dawać oycowskiej swej pieczołowitości dowodów; prowadzi do uwielbienia sprawiedliwości *Bo-*

ga, który go wybrał mścicielem Europy; odnawia pamięć sławy przodków naszych.

Są czasy, w których *W*, zechmochny słusznie zagniewany, ssyła kary na ludy wyznające imię jego święte. *Jeśli zgwałcą sprawiedliwości moje, mówi on przez usta Króla Proroka, a strzedz nie będą przykazań moich, nawiedzę przestępstwa ich różgą, a grzechy ich biczem, jednak miłosierdzia mego nie oddalę od nich i nie zaszkodzę prawdzie mojej.* (Ps. 88.) Tą różgą, tym biczem, do chłostania narodów chrześcijańskich, stał się lud dziki. Wyszedszy on ze stepow *Azyi* północney, podbił tron następców *Mahometa*, lecz przejął jego błędy, i nieuawisć ku Chrześcianom. Długo rozdrobniony na mniejsze Państwa, został w objębach tamtey części świata, dopóki niezgoda *Greków* nie zwabiła do Europy nowej dynastji *Osmana*. Ież z nią nie przyszło nieszczęście! *Dumna* i chciwa, zdobywszy stolicę Cesarzów *Wschodnich*, podgarnęła naysiękniejsze kraje; szczył się coraz bardziej zaborczy jej oręż, i zbyt często, męztwo Chrześcijańskie ustępować musiało zapamięta fanatycznemu *Islamizmu*; stolica nawet Cesarzów *Niemieckich* zagrożoną została. Drżała przed niewiernemi przestraszona *Europa*, — lecz nie zdrżeli pobożni i waleczni przodkowie nasi, którzy ją swej zasłonili piersiami.

Mogę cię zapomnieć okryty wawrzynami w zapasach z innymi oyczyni nieprzyjaciółmi, *Chodkiewicz*! Podjąłeś się z garstką rycerstwa wstrzymać na granicy Królestwa, nieprzeliczone zastępy pysznego *Osmana*: dopełniłeś tego tak dzielnie, iż pomimo zarazy morowej, panującej w naszym woysku, sam postrach imienia twego, już po zgonie twoim wymusił korzystny pokój. Wspomnę cię wielki *Zotkiewski*, któryś przez zdradę, poległ chwalebną i godną swych zwycięstw śmiercią. Znalazłeś mściciela w bohaterze krwi twojej w nieśmiertelnym *Sobieskim*. Królu! zaszczyć narodu naszego, zadałeś liczne klęski niewiernym, lecz wzniosłeś się na nayszyjszy stopień chwały oswobodzeniem *Wiednia*, i odwróceniem wiszącego nad karkami chrześcijańskimi jęziona *Mahometa*.

Jednak częste zwycięstwa *Polaków*, ukracają, lecz nie pognębiły nieprzyjaciela, umiarkowanie przodków naszych, przestawało na wypuszczeniu z grania napastnika; lecz przezorność nie posunęła się do zapewnienia sobie stałej spokojności, przez osłabienie go we własnych siedliskach.

Kogo innego *BÓG* przeznaczał do skruszenia tej różgi gniewu swojego. Zwolna przygotowywał brani nam naród do pomszczenia się za rozlew tyle krwi niewinnej, za gwałcenie swych świątyń, za ucisk wyznawców swego imienia.

Pierwszy rozpoczął walkę ów nieporównany *Monarcha Piotr W.*, założywszy węgielny kamień potęgi Państwa swego przez zbawienne reformy, do których mądrość poprzedników jego *Michała Fiedorowicza* i *Alexego Michałowicza*, powoli usposobiła podległe im *Indy*. *Wiek* jednak potrzeba było do pokonania nieprzyjaciela, czyli raczej, *Wielki Boże!* chciałeś zachować chwałę dokonania dzieła *Wielkomysłnemu Monarsze*, który z taką świetnością *Tron Królów* naszych zajmuje: boś wiedział, że on tylko bezpieczeństwo swoich poddanych i dobro ogólne *Europy* ma na celu. Dajesz mu niezłomne w odwadze woysko, dajesz rzadkiey biegłości *Wodzów*. Moment jeszcze, a obadwa *Namiestnicy* siły jego zbrojney, ci sławni *Wodzowie*, których *Jego* doryzała mądrość, *Jego* głęboka przenikliwość, stawiała na czole, spiszając jeden od Zachodu, drugi od *Wschodu*, spotkaliby się pod murami przelegnionego *Carogrodu*; lecz nie czekał go, złamanym w swej zaciętości *Sultan*, i zdał się na łaskę zwycięzcy.

Najłaskawszy *CESARZ* i *KRÓL* nasz przesyłając do głównej świątyni Królestwa oznaki swego tryumfu, czyniąc nas uczestnikami radości dawniejszych swoich poddanych, zamierza bez wątpienia ustalić te związki między nami i nami, które błogosławionej pamięci, uigdy do-

syc odzafowany Poprzednik Jego skojarzył, aby nam wszystko wspólne było, jak mamy w Nim wspólnego Ojca.

Spoczniy, drogi darze KRÓLA naszego, na przeciw chorągwi, którą na tym samym nieprzyjacieliu przed dwóchset laty rycerstwo nasze zdobyło. Niech obiedwie będą wieczną pamiątką mgztwa spokrewnionych, a teraz już ściśle połączonych narodów; niech przypominają nayoźniejszy pokoleniom, że BOG uniża dumnych i jednem skłonieniem obala najsilniejszych Mocarstw.

BOŻE, Władco Nieba i ziemi, dajesz nam Pana podług serca Twojego, zlewaj na niego wszelkie błogostawieństwa, a w narzędzie naszym umocnij dla Niego wierność, miłość, i nieograniczone zaufanie."

Ogród botaniczny warszawski zaszczycony został w tych dniach podarunkiem 85 rzadkich roślin żywych, przez Jey Cesarzewiczowską Mość Wielką Xiężnę Panującą Weymarską nadesłanych. Zwiedzając Jey Cesarzewiczowska Mość tego lata nasz ogród, przy oświadczeniu Dyrektorowi wysokiego zadowolenia, pozwoliła temuż wskazać sobie z katalogu bogatego zbioru w Belwederze pod *Weymarem*, te rośliny, które się w ogrodzie warszawskim nie znajdowały. Skutkiem tego wskazania jest transport powyższy, który przybył w stanie jak najlepszym.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 22 października.

(z Gazety Lwowskiej.)

Dostrzegacz Austriacki z dnia 25 października pisze: Pokoy między Rosssyą i Portą został zawarty i przez obiedwie strony ratyfikowany. Zakończenie wojny na Wschodzie stanowi w dziejach tegoczesnych ważny okres. Wrażenie, jakie zakończenie Rosssyisko-Tureckiey wojny sprawiło na różnych stronnictwach, dzielących pomiędzy sobą panowanie nad opinią publiczną; nie tylko jest stanowczem względem charakteru tych stronnictw, lecz jest także nayspewniejszą skazówką dalszych ich nsiłowań. Wszyscy ci, którzy utrzymanie publicznego pokoju, zgodę między Państwami, regularny postęp ku dobru powszechnemu, nienadwergężony wzrost wszystkich dzieł i sztuk pokoju szanują jako najwyższe towarzystwa dobro, rządy, które dobrze poznają nayswiętsze obowiązki swoje i prawdziwy swój interes, większa liczba światłych obywateli, wielka masa ludow, tchnąca jedynie porządkiem i sprawiedliwością, wszyscy ci przyjęli wiadomość o pokoju z takim radości uczuciem, jakie ta wiadomość w nas wzbudziła. Wcale inne sprawiła ona wrażenie na tych, którzy w powszechney spokojności widzą tylko zniweczone swe przesadne nadzieje, w ukontentowaniu swych obywateli, krytykę wrzaskliwych swych narzekañ, a w walce między Mocarstwami nayspomyślniejszą sposobność do dopięcia dumnych życzeń i wygórowanych planow swoich.

Zwolennicy tego stronnictwa, których głównem siedliskiem jest Francya, którzy w całej Europie liczą równomysłących, objawili w ostatnim czasie swe zasady i zamiary tak jasno i tak głośno, że pewnie żadna nie wyrządza się im krzywda, wymieniając ich jako jawnych nieprzyjaciół pokoju. Poruszyli oni wszystkie sprężyny do przedłużenia za pomocą chytrych sofizmów, wymownych wykrętow, przez zręczne użycie nayszlachetniejszych równie jak nayhaniebniejszych namiętności, zawikłań na Wschodzie, i do połączenia z wypadkiem tey wojny w jawney sprzeczności z oświadczonemi chęciami Rosssyjskiego Monarchy, okiem niedoścignętego szeregu nowych zaburzeń i nowych wojen. Z uwagi godną zuchwałością, to pod pozorem rozszerzenia cywilizacyi świata, kosztem prawa i sprawiedliwości, kosztem upadku całych narodów i Państw, to jako jawni Panegirycy systematu zdobywania, uzbrojeni powabnym i czarodziejskiem godłem: „Honor narodowy i przyrodzone granice” kuli oni projekta, mające na celu nie

mniejszey wagi rzeczy, jak rozwiązanie wszystkich istniejących traktatow, daleko posunięty podział kraju i powstanie jedney połowy Europy przeciwko drugiej. Mówcy ich i pisarze, rzucali między Mocarstwa bez zmodawania, za pomocą nazyśliwszych zmysłań i naysnieprzejawniejszych potwarzy, nasiona nieufności, zawiści i niezgody, i gdyby ich sztuka i siła mniej była ograniczoną, jak ich woła, byłiby na nayslepszej części ziemi rozszerzyli płomień, który palił się na widowni zaciasney dla ich życzeń*).

Nie mogliśmy się niespodziewać, żeby stronnictwo takim myślenia sposobem ożywione, nie przyjęło z przykrą niechęcią wiadomości o ustaniu krokow nieprzyjacielskich, i żeby się nie starało ostodzić głośny wybuch tey niechęci niewątpliwem zapowiedzeniem nowych niesnasek i nowych rewolucy; przeto tém mniej dziwny się, że, gdy codziennie leją strumieniami oskarżenia i bluźnierstwa na wszystkie cudze rządy, równie jak na własny, Austriya stoi zawsze na czele tego szeregu. Spokoyna postawa, którą Dwór ten w ciągu ukończoney teraz wojny ukazywał, polityka jego zawsze zwrócona ku utrzymaniu pokoju i prawnego porządku, umysł daleki od wszystkich rozszerzenia się projektow, smienne szanowanie wszystkich istniejących traktatow, niepodległości Państw, wszystkich prawych ustaw, i wszystkich prawem utwierdzonych swobod, są w oczach stronnictwa pragnącego zamieszania i upadku nieprzebaczoną zbrodnią. Ręcznicy ich znajdują i w dzisiejszych naszych postrzeżeniach materya do jadowitych wykładow. Tey gry, będącey żywiołem ich systemu, nie możemy im zażdrościć, przyszłe ich rozprawy będą jak przeszłe, nowym dowodem prawd tu wyrzeczonych.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 29 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomość, jakoby północni Amerykanie zabrali fregatę *Perola*, jest fałszywa; stoi ona w tułtejszym porcie. Mniemają, iż Hrabia *Villafior* zechce wymiany jeńców za osoby tu uwięzione, a przynajmniej miał zagrozić, iż wziętych w niewolę Mignelistów zatrzyma jako zakładników za uwięzionych konstytucyonistów.

Mówią tu o układzie między naszym a hiszpańskim rządem, na mocy którego, pierwszy wysła 3000 Portugalczyków do wyprawy przeciw Meksykowi. W Radzie Stanu Panowie *Barbarena* i *San Laurencio* przyjęli ten plan.

Listy z wyspy *Terceiry* pod dniem 21 września przywodzą jako dowód gwałtu, którego musiano użyć, oraz niechęci, z jaką należące do wyprawy wojsko służyło przeciw Królowey *Donnie Maryi*, iż w strzelbach żołnierzy, którzy wyładowawszy przeszli pod chorągwie Królowey, znalezione przewrócone naboje dla nie uszkodzenia swych ziomeków.

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.

— Podług nayośniejszych wiadomości, wychodzi w *Paryżu* 152 dziennikow, w materyach literackich, naukowych, duchownych, oraz 17 gazet politycznych; w ogóle 169 piem czasowych. Z tych 151 są wydawane w duchu oppozycyynym, a 18 podług prawideł ministerium. Pierwsze mają 197,000 prenumeratow, a 1,500,000 czytelników, i przynoszą wydawcom, na rok, 1,115,200 frankow dochodu; ostatnie mają 26,000 prenumeratow, a 129,000 czytelników i przynoszą 457,000 fr. Ważniejsze gazety są: *Monitor*, mający od 2,500 do 4,000 prenumeratow; *Le Constitutionnel*, 1,320,000 prenumeratow; *Dziennik sporow* (*Le Journal des Débats*) 13-14,000 prenumerato-

* Zato, co tu mówimy, nie jest przesadzonym, moglibyśmy dowiesć niezliczonemi, od roku przeszło w dziennikach umieszczanemi artykułami. Znane pismo Jenerata *Richmond* było tylko skupionym odgłosem tych artykułow.

16w; *Le Courrier français*; 4,500; *Dziennik handlowy*, 2,500; *Gazeta francuzka* 7,000; *La Quotidienne* 5,000; *Le Messenger des Chambres* 2,500; i t. d. Po prowincjach wychodzi 75 gazet, z których 66 oppozycyjnych. Kilka dziennikow prowincjonalnych jest utrzymywanych przez Jezuitów i inne osoby duchowne. (*Syn Oycz.*)

(z Gazety St. Petersburgskiej.)

W gazecie *Times* wyrażono, że piwowarowie angielscy mają tak wielki wpływ w Niższej Izbie Parlamentu, że pospolicie w niej rozrządzają od 60 do 70 głosami.

— Berlin, dnia 2 października, wczora o godzinie 12 w nocy, dwaj nieznanymi weszli do mieszkania karczmarza, *Hancera* blisko *Berlina*, i prosili o nocleg; lecz odmówiła im gospodyni, gdyż samego gospodarza jeszcze nie było w domu. Późem, każdy z nich wypił po kilka porcy wódki, a gdy przyszło do rozpiaty, jeden obwiniętym w chustkę kamieniem uderzył gospodynię w głowę tak, iż ta wydawszy krzyk mocny, padła na ziemię. Nieznajomi pospieszili zemknąć, lecz byli ścigani i dopędzeni przez przybyłego na ten czas gospodarza i służącego, *Szöneberga*. Już mieli schwycić tych złoczyńców, gdy *Hancer* został raniony nożem w serce, a *Szöneberg* także odebrał kilka ciężkich ran. Na ich krzyk przybiegł na pomoc mieszkający w sąsiedztwie ogrodnik *Szadow*, ale i tego pokonali rozbojnicy, a rozprówszy mu brzuch nożem, uratowali się ucieczką. *Zona Hancera* i śmiertelnie raniony *Szadow* byli odprowadzeni do szpitalu, gdzie ten ostatni umarł nazajutrz, około południa. Słychać jednak, że policyi udało się już złapać jednego z zabójców.

— Ze *Szwajcaryi* donoszą pod dniem 30 września. W *Gryzonach* wylewy poczyniły nader wiele szkód w drogach, mostach i budowlach. Z kantonu *Tesyńskiego* otrzymano szczegółową wiadomość o klęskach, które dotknęły *Bellinzonę*, a bardziej jeszcze okolice tego miasta, o zniszczeniu winnic, spichrzow, grobel, a nawet domów, o nieszczęśliwej ucieczce angustyanek i zginieniu dwóch mężczyzn w okręgu *Karasskim*. Wielkie ułamki skał, sterczące nad powierzchnią rzek i rozrzucone po polach, świadczą o tym okropnym wypadku.

— Sprawcy kradzieży w pałacu *Xięcia Oranii* jeszcze nie wysledzeni. Wszystkich rzeczy zginęło do 100 sztuk: wartość ich wynosi do czterech millionow złotych hollenderskich.

— Lubo cuda, robi ne przez znanego *Szabera* (który siedzi w najmocniejszym ogniu i połyka fosfor) — nikogo nie wprowadzą w błąd względem praw przyrodzonych: nader atoli przyjemną jest rzeczą widzieć, iż teraz powszechnie powstają przeciw niedościgłości tych mniemanych cudow. *P. Szaber* twierdził, iż siedział w piecu, w którym ciepło dochodziło do 400 stopni, dostatecznego na roztopienie platyny. Na dowod tego, podał złamnąd termometr i spieczony na wolnym powietrzu bifazyk. Lecz ciekawe osoby miały zręczność dóżyć przez drzwiczki pieca, jak termometr trzymał on nad kupą rozpalonych węgla, gdy tymczasem powietrze, w którym siedział, zgoła nie miało wspomnionego stopnia ciepła.

— Siedm skrzynek z towarami angielskimi, przesyłanych do lorda *Stewart*, zatrzymano w *Kale*; obeyrzano, i jako kontrabandę, lubo nie skonfiskowano, jednakże pod konwojem odesłano na powrót do Anglii.

— Nowy szpital w *Bordo*, założony staraniem wspaniałomyślnego *Xięcia Ryszelje*, który na rzecz tego miasta zapisał, milion frankow, przeznaczony jemu w nagrodzie, został ukończony i będzie otwarty dnia 4 listopada. Będzie nazywany: szpitalem *Ryszelje*.

— Dnia 24 wrześ., otworzono most wiszący na rzece *Dordoń*, zbudowany kosztem *Hrabiego Alexysa-de-Noal*, przez biegłego inżyniera, *P. Wikalęma*, ma długości step 300, i tworzy nową komunikacją między *Paryżem* a *Monpelje*, przez *Bourges*.

— Złodzieje, którzy ukradli 12,000 frankow biletach bankowych, należących do *Hrabiny Lafar*, zostali wysledzeni i prawie całą sumę znalezione u nich w całości. Ze śledztwa okazało się, iż ta kradzież była dopełniana w kościele.

— Liczba gości w *Baden*, w roku terażniejszy, wynosiła do 11,087 osób.

— Pewien bogaty mieszkaniec *Filadelfii* uczynił podróżnym przysługę, kazawszy swoim kosztem przy wodospadzie *Niagary* zrobić wschody, które z wyspy *Prysy* (na kartach angielskich *Got-Eyland*), między amerykańską a kanadyjską stroną rzeki, prowadzą w dół do samego końca wody.

— Pewien podróżny, przejeżdżając przez *New-Hampszir*, zastał publiczność w wielkim kłopotcie. Jakieś, nader ważne prawo, przyjęte na ostatniem posiedzeniu Kongressu, a które sprawiło wielkie spory, zostało zatracone: sekretarz nie mógł go nigdzie znaleźć, a gubernator całkiem o niem zapomniął.

— Budżet królestwa neapolitańskiego przeznaczona na rok bieżący dochodu do 26 milioow 657,038 czerwonch złotych (licząc dukat neapolitański po 1½ talara). Na rozchody potrzeba 27 milion., 342,606 czerw. zł., a zatem 685,568 czer. zł. więcej, aniżeli zamierzono dochodu. Dług krajowy wynosi do 5 milien. 190,850 czer. zł.

— W pewney gazecie paryzkiej umieszczono następujący artykuł: „Nasi autorowie oper wyczerpali już wszystkie, jakie tylko można, przestępstwa i wszystkie wyobrażane sobie nieszczęścia, iżby przez nie wzruszyć czule serca paryzkie. Publiczność na teatrach naszych już tyle widziała niewolników z galer, zabójców i wszelkiego rodzaju wyrodków, iż zgoła już nie wzdryga się na ich widok, tyle oraz stepych, waryatów, żebraków, głucho-niemych, trędowatych, że powstać ich bynajmniej już nie rozrzuwia i do łez nie pobudza. Tym świetniejszy był tryumf *P. Marie*, który napisał nową sztukę, mającą za bohatera człowieka, „lękającego się wody”, z przyczyny, iż ukąszony został przez psa wściekłego.”

— W *Stampfordzie* (w Anglii) w tych dniach ochrzczono 5 dorodnych mężczyzn, i 1 kobietę; obrządek ten odbył się na kanale *Wellanda*, do którego z nimi udał się kapłan. Po modlitwie i krótkiej mowie, całkiem ponurzył ich w wodzie, a potem oddał dyakonowi, który wyprowadził ich na brzeg.

(z Gazety Odeskiej.)

— W Anglii twierdzą, iż teraz, liczba bankrutów w handlu wełną wzrosła już przynajmniej do 20, na sumę 1,200,000 funtow szter. Taki upadek nigdy się jeszcze nie zdarzał w jednej odnodze. Powiadają, iż bank wiele traci, naybardziej na dyskoncie swych kantorow.

— Z *Rzymu* wysłano znaczną liczbę Jezuitow, podobno do *Portugalii*, gdzie im ma być poruczony uniwersytet w *Koimbrze*.

— Piętnastą lat przedtém, na przejazd do *Ameryki* potrzebowano od 60 do 70 dni, a teraz trzeba nie więcej, jak 50, i podróż do tej części świata staje się częstszą i przyjemniejszą. Z *Liverpolu* do *Nowego-Jorku* można zajechać za 30 dollarow. Terażniejszego lata, statki parowe z *Irlandyi* wschodniej zachodziły do *Halifazu* we 12 dni, tak, iż wiadomości z *Bostonu* są otrzymywane w *Londynie* w 10 dni, a we *Franeyi* w 16ście.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 5o Października v. s. 1829 roku.

Przedaż publiczna.

2. Od Mińskiej Izby Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się :

1. że w niej naznaczono na przedaź z aukcyjnego publicznego targu oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu majątek Rady Stanu Alexandra Józefowicza, położony Mińskiej Gubernii w Borysowskim powiecie, zowiący się Porzecze z 92 włościańskimi męzkiej płci duszami, a mianowicie: we wsiach: Porzecze 75 i Szataczach 17. Terminy takowey przedaży naznaczają się we cztery miesiące od ostatniego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach obu Stolic i w Kuryerze Litewskim.

2. że w niej naznaczono na przedaź z publicznego przez aukcyę targu oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu majątek Rady Tytularnego Grzegorza Borodzicza, położony Mińskiej Gubernii w tymże powiecie, zowiący się Teklipol z 26 męzkiej płci duszami. Terminy takowey przedaży naznaczone będą we cztery miesiące od późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, października 21 dnia 1829 roku.

Минскаго Приказа Общ. Призрения Членъ Коспровицкій.

W obowiazku Sekretarza W. Karabanowicz.

2. Witebska Izba Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, że w niej za dług, po uchybieniu terminu, witebskiego Obywatela Gabryela Rabinowicza z towarzyszymi, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu kamienica ich wspólna, w mieście Witebsku; o terminach targowych osobno będzie uwiadomiono.

Buchhalter P. Liorkow.

2. Witebska Izba Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, że w niej za dług, po uchybieniu terminu, witebskiego Obywatela Wulfa Hirszowicza Etyngina, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu drewniany dom, którego niższe piętro murowane, położony w m. Witebsku, na własney ziemi. Terminy targow naznaczono następującego 1830 roku stycznia 29 tudzież 1go i 4go dnia miesiąca lutego.

Buchhalter P. Liorkow.

2. Witebska Izba Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, że w niej za dług po uchybieniu terminu, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu kamienica trzy-piętrowa z ziemią, w mieście Witebsku, przynależąca do Witebskiego mieszczanina Chaima Ariewicza Etyngina; o terminach do targow osobno będzie uwiadomiono.

Buchhalter P. Liorkow.

2. Witebska Izba Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, że w niej za dług, po uchybieniu terminu, Witebskiego obywatela Leyby Hurewicza, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu drewniany jego dom i przy nim skrzydło na podmurowaniu, z dalszém zabudowaniem, w mieście Witebsku; o terminach do targow osobno będzie uwiadomiono.

Buchhalter P. Liorkow.

2. Witebska Izba Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej za dług po uchybieniu terminu przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu przynależący do Witebskiej mieszczanki Beyli Mincowey kamienica trzy-piętrowa w Mieście Witebsku; o terminach do targow osobno będzie uwiadomiono.

Buchhalter P. Liorkow.

2. Witebska Izba Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej za dług, po uchybieniu terminu, Witebskiego kupca Marcyana Bielikowa przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu kamienica dwu-piętrowa z ziemią i dwoma murowanemi pod nią pogrzebami, położona w mieście Witebsku. Terminy targu naznaczono następującego 1830 roku stycznia 29, tudzież 1 i 4go dnia miesiąca lutego.

Buchhalter P. Liorkow.

Przedaż publiczna.

3. Od Mohilewskiej Izby Powszechney Opieki przez niniejsze ogłasza się, iż w niej przeznaczono na przedaź publiczną oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu nieruchomy majątek Obywatelki Elżbiety Bobrykowey położony w Gubernii Mohilewskiej w Powiecie Klimowickim, we wsiach: Nowym Stanie 6, Pożarze 15, ogółtem 19 męzkiej płci rewizyjnych dusz, z ich siemienistością, majątkiem, gruntem i wszelkiemi do niego przynależnościami, ocenione podług 10letniej intraty 3,050 rubli; jakie zaś naznaczone będą terminy, o tem ogłoszono będzie osobno, przez wydrukowanie w publicznych gazetach obwieszczeń.

Sekretarz Hołyński.

U w i a d o m i e n i e.

2. Ober-Jegermeyster Dworn JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI i Kawaler JW. Graf Moden zaikczemniwszy plenipoteneyą Grafowi Alexandrowi Lotrekowi daną do urzędzenia starostwem Jaswoyskim Wileńskiej Gubernii w Rosieuskim Powiecie położoném a w 12stoletnie władanie Grafowi Modenowi Naymilszociwicy nadaném; dokumentem plenipotencyynym dnia 17 septembra wydanym i 18 w oberhauptmanskim Mitawskim Sądzie przyznanym, oraz 25 tegoż septembra w Akta Ziemskie Rosieńskie wniesionym upelnomocnił dymissyowatogo Jenerał-Majora Woysk Rossyyskich i Kawalera Rebindera w Szawlach mieszkającego; o czém podpisany z mocy danego przyporoczenia interesowane strony uwiadomic ma zaszczyt.

Bogusław Peżarski.

Dozwala się drukować. Wilno 1829, 27 październ. Cenzor L. Borowski.

U w i a d o m i e n i e.

2. W. L. Muthreich fabrykant instrumentow rodem z Pruss, przybyły do miasta Wilna, uwiadamia Szlachetny i Szanowney publiczności, iż założył swe mieszkanie w tutejszym mieście, i ciągle zajmować się będzie robieniem fortepijanow naynowszeo rodzaju *naprzykład* Mahoniowych flygel-forte-pianow z 6ciu głosami czyli odmianami, piramidow czyli tak nazwanych stojących fortepijanow także z 6ciu gło-

sami również wcale nowego rodzaju flygellor-
tepiaru własnego wynalazku, na którym każda
Sztuka we wszystkich tonach może być gra-
ną, niepotrzebując ni przemiany not ani też
przesadzania palców— Naostatek upraszam po-
kornie o używanie mnie do reperatury i stro-
jenia tutejszych instrumentów, co wszystko jak
najlepiej i z akuratnością uskuteczniouym bę-
dzie. Mieszkam na rogu ulicy Niemieckiej
w domu Zelmana Prenskiego pod N. 385.

Wolno drukować, Polimeyster Chrzastowski.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY
MOSCI Samowładującego całą Rosyą etc. etc. etc.

2 Urodzonym Romualdowi Kostrowickiemu
Marszałkowi powiatu Lidzkiego, Leopoldowi Szy-
szkowi Sędziemu b. Grodzkiemu Lidzkiemu Ka-
walerowi, Katarzynie Karaikowej Półkownik-
owej woysk Rosyyskich, Ignacemu Henszkowi
Majorowi woysk Rosyyskich, Janowi Pińskie-
mu i Józefowi Summorokowi Sędziom b. Gra-
nicznym Lidzkim, Amelii z Romerow Ryłowej
Nadworney Sowietnikowej; Marcyannie z Po-
pławskich Pisarzowej Grodzkiej Lidzkiej mat-
ce, Rudolfowi, Józefowi Romualdowi, Alexan-
drowi i Konstantemu synom Kuncewiczom, pod
assistencyą, Alexandra Kuncewicza Sędziego b.
Granicznego Lidzkiego opiekuna działającym,
Balbinie z Adamowiczow Dowgirdowej Regent-
owej Granicznej Lidzkiej, Stefanowi Lipińskie-
mu, Józefowi Błażejewskiemu, Wincentemu Szę-
ciłowi i Józefowi Kalasantemu Jakowickiemu,
Adwokatom Subseliów Lidzkich, Kazimierzowi
i Piotrowi Żabom Regentom Granicznym Lidz-
kim, Tadeuszowi Goździkowskiemu Staroście Kier-
szyskiemu, Matenszowi i samey z Jodków Bogat-
kow, Benedykie z Glindziczow Wołodkiewicz-
owej Assessorowej Sądu Głównego Grodzieńskie-
go 2go Departamentu, Anieli wprzód Rexcio-
wej ad praesens Harasimowiczowej, Ignacemu
Ostrouchowi, Teressie z Druckich Lubeckich de
Campo Szypianowej Staroście Lidzkiej, Alex-
androwi b. Assessorowi Sądu Niższego Ziemskie-
go Lidzkiego, Antoniemu Junkrowi Pułku Li-
tewskiego piechotnego, braci Noniewiczom, An-
toniemu Pajewskiemu Rektorowi i całemu zgro-
madzeniu Xięży Pijarów Lidzkich, Wincentemu
Linkinowi Proboszczowi Ossowskiemu Dziekan-
owi Lidzkiemu, Kazimierzowi Zawadzkiemu suk-
cessorowi Alexandry z Narbutow Zawadzkiej
Regentowej Słuckiej i jego opiekunom, Teofili
Rypińskiej, Anieli z Narbutow Łepkowskiej Re-
gentowej w assistencyi męża rozprawującej się,
Maryannie Ryłównie successorce Fortunata Rył-
y z dokładem opiekunów i Starozakonnym Ber-
ce Olkiennickiemu mieszkańcowi Eyszyskiemu,
Szmuył Leybowiczowi tokarzowi, Ayzikowi
Nachmanowiczowi kupcowi Ściey Gildyi, Oby-
watelowi Lidzkiemu Berece Szmuyłowiczowi, Ku-
likowi obywatelowi Nowogródzkiemu, Gierszo-
nowey Nochelowiczowej kupcowey Wileńskiej,
Natonsonowi kupcowi Wileńskiemu i w stopniu
jego dopiero kupcowi Mirskiemu, i różnego im-
ion i nazwisk, tytułu i Urzędu, kredytorom
i pretensorom, niemniej fundusze utrzymującym
do massy należne ku rozdzieleniu, Michałowi
Półkownikowi woysk polskich, Mikołajowi Po-
rucznikowi i Franciszkowi Jenerałowiczowi Xię-
żętom Radziwiłłom o summę za Dekretem Sądu

Głównego 2go Departamentu Gubernii Grodzień-
skiej po Ukazie Rządzącego Senatu f. 24,500,
z procentem od roku 1816 zaległym, Alexandrowi
Puzynie z dekretu Ziem. Wileńskiego f. 10,000.
Kajetanowi i Jakóbowi braci Korkuciom o zło-
tych 4,200, Wincentemu Wygonowskiemu o zło-
tych 500 z procentami, i Starozakonnemu Hercy-
kowi Wiśmątowskiemu z Dekretu oczywistego
Ziemskiego Lidzkiego f. 1,300 z procentami pię-
tnastoletniemi Pozew Edyktalny z awizacyą przed
Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Rem-
missyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Gu-
bernii Litewsko-Grodzieńskiej dnia 25 february
1829 roku ferowanym na usatysfakcyonowanie
kredytorów w majątku Perepezcycach w Lidz-
kim Powiecie położonym ustalony, ożownie do
zapisanych w Aktach Ziemskich Lidzkich oświad-
czeń wynaszanych w drugi Departament Gro-
dzieński żałob, i rozpoczętego procederu po-
wództwem Urodzonego Xawerego iłyły Nad-
wornego JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI
Sowietnika wydaje się o to. Kiedy okoliczności
losem człowieka kierujące, mimo starania przy-
stojnemu poświęcone obrótowi życia, z majątku
ziemnego zebranemi intratami, dopełnić kredy-
torom satysfakcyi ukazały niepodobieństwo, kie-
dy z niektórych jedni wierzyciele stając się ob-
czeniemi świadkami, w zbyciu majątku Iluczney
widzialney straty i wypisanych klęsk w oświad-
czeniu, przez serca uczuciami moralnemi kie-
rowane udzielającą się cierpliwości pomocą, zda-
wali się należeć do wspólnego nieszczęść mo-
ich podziału, drudzy od przeciwnego zależąc
przekonania, rozpoczętemi w rozmaitych juryz-
dykcyach processami, myśleć o odzyskaniu swych
należnościow starannie poczęli, a w tey uoro-
waney do upadku mojej sytuacji drodze, po-
strzegłszy że summy procentowe expensami po-
mnożone, równując się kapitałowi tłumią naj-
lepsze chęci w eddaniu tego co się komu słu-
sznie należy, dla tego uważyłem za nieodbitą in-
teressom moim potrzebę, przez zapisane oświad-
czenie w Aktach Ziemskich Lidzkich na dniu
16. apryla 1827 roku, wezwać obżałowanych
kredytorów na dzień 1 junii tegoż roku dla
wzięcia na cel satysfakcyi solwarku Wołodoci-
szek w Lidzkim Powiecie położonego, jaki przez
ich samych był szczerze życzony, lecz kiedy im
w oznaczonym czasie dla zaprojektowanych uk-
ładów przybydź do miasta Lidy niezdąło się,
przez co żałocy zmuszonym został powtórnym
oświadczeniem dnia 9 apryla 1828 roku Taxę i
Exdywizyą majątku wyż rzeczonego zafiarować,
i w tym zamiarze po wyniesieniu dwókrrotnem
żałob, otrzymał Dekret Remissyyny Departamen-
tu 2go Grodzieńskiego, Taxę i Exdywizyą ogólnie
ze wszystkimi kredytorami i pretensorami
uznający, na twierdzy którego Sąd Exdywizorski
w terminie oznaczonym do majątku Perepezczyi
dnia 3 apryla 1829 roku przybywszy, po odda-
niu w arendowną roczną possessyą majątkow u-
rodzonemu Ignacemu Pileckiemu Sędziemu Gro-
dzkiemu Lidzkiemu—Intratę na załatwienie poda-
tków, procentow Xięży Pijarów Lidzkim i Leo-
poldowi Szyzkowi obrócił, pomiar Komornikom
polecił i komportacyą w dniu 15 maja złożyć
kredytorów zobowiązawszy, Sądy do dnia 12 se-
ptembra 1829 roku odroczył w powtórnym ter-
minie przybywszy, po odbyciu na gruncie wi-
zyi dla nieuzupełnionej komportacyi Sądy do

dnia 15 nowembra 1829 roku odwołał. Żalicy delator w tym terminie pragnąc jednoczasowo ze wszystkimi dopełnić rozliczenie się zawołuje Obżalowanych do Sądu i prosi, a *Naprzód*: na mających się opornie w niespełnieniu komportacyi rygor Konstytucyi 1764 roku literalnie wyexekwować, i tak na kredytorach, jak i debitorach z zamiarem czasu czteroniedzielnego do Kancellaryi Sądu Ziemskiego Lidzkiego, pism, obligow, karteczek, kwitow, notat, rachunkow i wszelkiego nazwania tranzaktow, komportacyą pod nieuchronną odpowiedzią przeznaczyć — *Powtórę*: summy jakie z obliczenia żalującemu od dłużników należnemi bydz się okażą te etiam pod ich niestanność do massy ku podziałowi przeznaczoney wcielić i na satysfakcyą dla prawych kredytorow obrocic — *Potrzenie*: na pretensorach i kredytorach mieć się mogących niestannie w ich poszukiwaniu warunek ammissyi zakreślić — *Poczwarę*: summy Duchownych osób na wydziałach procentowi piątemu odpowiednich równo z kredytorami obespeczyć — *Popięte*: Rzetelnych kredytorow ziemnemi wydziałami, w majątku Wołdociszkach na piątym procencie w Taxie wieczystey usatysfakcyonować — *Poszostę*: Regoły Dekretu Remissyynego literalnie wyexekwować — *Posiódłmę*: wskazy naliczenia, dekreta niestanne i z rozmaitych źródeł summy przyskami powiększone upadkowi i wieczney kassacie poddać, tudzież powrót expensow udeterminować.

Roku 1829 miesiąca oktobra Woźny niżej na podpisie wyrażony zezając, iż tego pozwu kopii edyktałnych, dla trzykrotnego w Kuryerze Litewskim wydrukowania sztuk 38 w sprawie JW. Xawerego Ryły Nadwornego JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Sowietnika pierwszą JW. Romualdowi Kostrowickiemu Marszałkowi Powiatu Lidzkiego, drugą W. Stefanowi Lipińskiemu, trzecią Józefowi Błażejewskiemu, czwartą Wincentemu Szczęśliwemu, piątą Józefowi Kalasantemu Jakowickiemu, Adwokatowi Subselliow Lidzkich, szóstą Alexandrowi Assessorowi Sądu Niższego Ziemskiego Lidzkiego i Antoniemu Junkrowi Pułku Litewskiego piechotnego, braci, Noniewiczom, siódmą Xiędzu Wincentemu Pajewskiemu, Rektorowi i całemu Zgromadzeniu Xięży Pijarów Lidzkich, ósmą Wincentemu Bystrzyckiemu Woytowi Miasta Lidy, dziewiątą Leopoldowi Szyszkowi Sędziemu b. Grodzkiemu Lidzkiemu Kawalerowi, dziesiątą Starozakonnemu Ayzikowi Nachmanowiczowi Kupcowi 5ciey Gildyi Obywatelowi Lidzkiemu, w Mieście Lidzie, jedenastą, Hercykowi Wiśmątkowskiemu w Wiśmątach, 12, JOO. Michałowi Pułkownikowi, Mikołajowi Porucznikowi i Franciszkowi Jenerałowiczowi woysk Litewskich Xiążętom Radziwiłłom w Kofyszkach, 13, Katarzynie Kadnikowoy Pułkownikowoy woysk Rosyyskich w Hulkowszczyźnie, 14 Józefowi Summrokowi Sędziemu b. Granicznemu Lidzkiemu w Kozłach, 15, Berce Olkieniskiemu mieszkańcowi Eyszyskiemu w Eyszyszkach na dniu 16, szesnastą Ignacemu Henszelowi Majorowi woysk Rosyyskich w Raduniu, 17 Jakóbowi i Kajetanowi Korkuciom w Girkach, 18 Xiędzu Wincentemu Linkinowi Proboszczowi Ossowskiemu Dziekanowi Lidzkiemu w Ossowie, 19 Marcyannie Pisarzowey Grodzkiej Lidzkiej matce, Rudolffowi, Józefowi Romualdowi, Alexandrowi i Kon-

stantemu synom Kunciewiczom pod asyrtencyą Alexandra Kuncewicza Sędziogo b. Granicznego Lidzkiego działającym w Zubiszkach; 20 Tadeuszowi Gozdzirowskiemu Staroście Kierszyskiemu w Kierszyszkach, 21 Mateuszowi i samemu z Jodkow Bogatkow w okolicy Bogatkach, na dniu 17; 22 Janowi Piruskiemu Sędziemu b. Granicznemu Lidzkiemu w Rewiatyczach, 23 Balbinie Dowgierdowey Regentowey Granicznej Lidzkiej w mieście Lidzie, 24 Ignacemu Ostrouchowi w Kolesiszczach, 25 Piotrowi i Kazimierzowi Żabom Regentom Granicznym Lidzkim w mieście Lidzie, 26 JW. Amelii z Romerow Ryłowey Nadworney Sowietnikowey na posesyi arendowney W. Ignacego Pileckiego Sędziogo Grodzkiego Lidzkiego w majątności Perepezcycach, 27 Teressie z Drackich Lubeckich Hrabini de Cara po Scypionowey Staroście Lidzkiej, 28 Starozakonnemu Szmuyle Leybowiczowi tokarzowi w Szczuczynie, 29 Anieli wprzód Rexciowey ad praesens Harasimowiczowey w okolicy Jodkach, 30 Kazimierzowi Zawadzkiemu sukcesorowi Alexandry z Narbuttow Zawadzkiej Regentowey Słuckiej, 31 Anieli z Narbuttow Łepkowskiej Regentowey w asyrtencyi męża rozprawującej się, 32 Teofilu Rypińskiej, 33 Maryannie Ryłównie sukcesorce Fortunata Ryły, 34 Starozakonney Gierszonowey Nochelowiczowey kupcowey Wileńskiej, 35 Natensonowi kupcowi Wileńskiemu i w stopniu jego dopiero zostającemu kupcowi Mirskiemu, 36 Alexandrowi Puzynie, 37 Wincentemu Wygonowskiemu i 38 Berce Szmuyłowiczowi Kulikowi mieszkańcowi Nowogrodzkiemu, kredytorom, pretensorom, wlewkonabywcom i debitorom, oraz dalszym z odezwą do opiekunow imion, nazwisk, tytułow i urzędow im samym lepiej wiadomych, jednym oczywisto przy stronie szlachty porozdawałem, a drugim jako niemającym w tey Gubernii i Powiecie żadney osiadłości u drzwi Sądowych i Kościelnych w dniu 18 przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Remissą Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu, w majątności Perepezcycach ustalony pozawieszałem i o terminie stanności zawiadomiłem. Marcin Siehien W. P. L.

Roku 1829 miesiąca października 18 dnia. Przed Aktami Ziemskimi Powiatu Lidzkiego obecnie stawając Woźny tegoż Powiatu Marcin Siehien, relacyą niniejszego pozwu urzędownie zeznał, i to swe zeznanie w księdze aktowey podpisem własnoręcznym umocnił, o czém kancellarya Ziemska Powiatu Lidzkiego przy wycisnieniu skarbowey pieczęci poświadczą.

Mikołaj Julian Mrokowski Regent Ziemski Lidzki.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 roku d. 24 paźdz. Cenxor L. Borowski.

Reperacye.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w mieście Mozyrzu przeznaczono wyreperować Powiatowe Kaznaczystwo za summę wyliczoną podług śmiety 1169 rubli 15 kop. assygnacyami; dla czego życzący podjąć się takowey reperacyi raczą przybywać dla targow z prawnymi ewikcyami do Mińskiej Izby skarbowey na terminy: pierwszy dnia 8, drugi 9 i trzeci 10 i na przetarg

15 miesiąca stycznia przyszłego 1830 roku, gdzie za przybyciem ukazane będą życzącym warunki i wyliczenie kosztów. Dnia 18 października 1829 roku.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Honorowy i Kawaler Felicyan Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Siemienow.

Ogłoszenia po raz 3ci.

Excerpt.

3 Za rozkazem JEHO IMPERATORSKIEY MOŚCI.

Wypis z Protokołu dzieł Sądu Rozbiorowego na fortunie nieżyjącego JW. Antoniego Bohdanowicza b. Marszałka powiatu Radomyńskiego ustanowionego.

Roku 1829 dnia 10 augusta. Plenipotent Massalny W. Jan Dębnowiecki jednémże wniesieniem swoim (przy kategorii upadku wierzyielskiego pod Nrem 41 rozwiązany), doniosłszy Sądowi Rozbiorowemu; że ponieważ wszelkie czynności dóbr Humienieckich tyczące się, już są ułatwionemi; a dekretem prawodawczym Głównego Kijowskiego Sądu Cywilnego Departamentu, przeniesienie Juryzdykcyi, gdzie potrzeba wypadnie, dozwołoném zostało; celem więc zebrania dowodów w kategoriach WW. i UUr. Czopowskich, przez właściwą sądowniczą władzę dotąd nie rozwiązanych na gruncie dóbr wsi Czopowicz, oraz dla osądzenia na gruncie dóbr wsi Bezowa, Fedorówki i Osnik, w gubernii Wołyńskiej, w powiecie Żytomirskim leżących, ze strony niniejszey rozbiorowey massy, przeciwko JWW. Wąsowiczom, Czaykowskiem, Charleńskim, Alexandrowi Iwanowskiemu, oraz WW. Franciszkowi Rudnickiemu, Jozefowi Mianowskiemu, Stanisławowi Wawarynowi, Sukcessoróm n. JW. Teresy Rościszewskiej i Kajetana Niemirycza, oraz UUr. Swirczewskim, Hryniewieckim i Budzyńskim, wprowadzić się mających, przeniesienia sądowey Juryzdykcyi do miysc powyżey wskazanych dopraszał się. W rozwiązaniu jakowego żądania, za zebraną informacją Sąd Zjazdowo-Rozbiorowy postanowił — imo Ponieważ już wszyscy wierzyiele, niniejszey podrozbiorowey sukcesorów n. JW. Marszałka Bohdanowicza massy (opócz upornych i zwlekających, dla których po osmiu rezolucyach czynioney powołności, upadek naznaczył się), już są zalikwidowanemi w czasie zjazdów na gruncie dóbr wsi Humienik odbywanych; a inwentarze i pomiary, ku złożeniu massy czynney, w czasie terażniejszym złatwiają się; za czém najpierw dla dopełnienia czynności z WW. i UUr. Czopowskimi dóbr wsi Czopowicz współ-dziedzicami, Juryzdykcyą niniejszego rozbiorowego sądownictwa, na grunt dóbr rzeczonych w dniu 12 7bra idącego roku przenieść deklarować. 2do Względem zaś dóbr wsiów Beżowa, Fedorówki, i Osnik, w gubernii Wołyńskiej a powiecie Żytomirskim leżących, w porządku odbycia rozprawy z osobami we wniesieniu Plenipotenty massalnego wyrażonemi. Gdy nadchodzące wybory gubernii Kijowskiej, a następnie zbliżona kadencya święto-Michalska, Obywatelom i Urzędnikom czas zabrać muszą; przeniesienie więc to Juryzdykcyi na dzień 25 novembra jednegoż idącego roku, poczynając najprzód od wsi Bezowa i postępując (w razie potrzeby), do wsi drugich przeznaczyć. Mocą czego, tak Plenipotenty massalnego, jako i wszystkie strony uczestnictwo w dziele niniejszém mające, do zupełnego we wszystkich kategoriach przygotowania

się, pod warunkiem zaocznego sądenia zobowiązać. 3tio Gdy zaś reguły prawodawcze dekretu Głównego Kijowskiego Sądu Cywilnego Departamentu, w roku jeszcze 1818 dnia 19 gbra ogłoszonego, w zadowoleniu dzisiejszém będące, czytelny mieszczą dowód: o wystaniu w tym mierze komunikacyow w Sąd Główny tak iże Departament, i Rząd Gubernski gubernii Wołyńskiej, z wezwaniem zawisłey od tych władz pomocy. Zaczém z uwagi na dawność czasu, w przypomnieniu tychto Głównego Kijowskiego Sądu komunikacyi, prosząc zwykłey prawney pomocy (jaka od takowych władz naczelnych założyć będzie) oddzielnemi raportami odnieść się, a po załatwieniu czego do stanowienia massy ogólney przystąpić, którą i tabellę massy hierney ogłosić w owym czasie zadeklarować. Naostatek: Urzędnik dzieło to z przepisów Głównego Kijowskiego Sądu dotąd spełniający, że jest nadto obarczony spełnieniem dzieł ważnych przez władzę naczelną sobie powierzonych. Zaczém (gdyby nie był w możności zjechania na miysca oznaczone); wolności prawnego wezwania innych Urzędników, tak massie, jako i Wierzyicielom dozwoić; by zaś niniejsza rezolucya, cechą publiczney wiadomości opatrzona, przygotować strony interessowane do zadość uczynienia dokładnego obron własnych była w stanie; przez co, aby na terminach oznaczonych, pod zaoczném i upadkowém osądzeniem, każdy w miyscach Juryzdykcyi postawił się; podanie jak najprędzsz do Gazety Kuryera Litewskiego rezolucyi niniejszey dla trzykrotnego numerami ogłoszenia, JW. Maryannę z Baczyńskich Bohdanowiczowę b. Marszałkowę powiatu Radomyńskiego matkę, naturalną opiekunkę dzieci swych, i Administratorkę niniejszey podrozbiorowey massy, pod własną iey odpowiedzialnością zobowiązać, i jest zobowiązana ogłoszeniem tej decyzyi na dniu dzisiejszym.

Podsędek Ziemski powiatu Radomyńskiego
Kazimierz Wolski.

Roku 1829 dnia 4 września. Stanąwszy osobiscie W. Jan Dębnowiecki Adwokat Ziemski Radomyński, ten excerpt z dzieła zjazdowo-rozbiorowego, fortuny n. JW. Antoniego Bohdanowicza Marszałka powiatu Radomyńskiego, co do przeniesienia Juryzdykcyi na grunt wsi Czopowicz, z oznaczeniem terminu w dniu 12 miesiąca i roku, biejących i w innych okolicznościach, przez Urzędnika, dzieło powyższe złatwiającego, wydany, do Akt Ziemskich powiatu Radomyńskiego, za rezolucyą sądową w oblatę podał.

Przyjąłem: Regent Ziemski Andrzej Bielecki.

Uwiedomienie.

3. SZ: Berki Gordon ma honor nwiadomić Publiczności, iż założył handel w domu Zelmaza Prenskego na ulicy Niemieckiej na przeciw Ratuszu. to jest: piwo prawdziwe Towiańskie w dobrym gatunku i różnych trunkow za mierną cenę.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Wilno dnia 30 Października v. s. 1829 roku.

O g ł o s z e n i e.

Ratusz miasta Poniewieża ogłasza, iż w tym Ratuszu dwa traktyerne zaprowadzenia mają się oddawać w dzierżawę przez licytacyą w terminach 21, 25 i 28 października 1829 roku na lat cztery z 1830 r. do jakowego zadzierżawienia dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gildy, mieszczanie i handlujący włościanie, mający świadectwo na prawo handlu; życzący zaś takowe traktyerne zaprowadzenia utrzymywać, obowiązani jawić się w powyższych terminach dla licytacyi do Poniewieżskiego Ratusza, z dostatecznymi ewicyami zawierającymi się w domach murowanych w miastach położonych, w nieruchomościach majątkach, pieniądzech w gotowiznie, summach, i bankowych biletach, z dołączeniem o swobodności domów i nieruchomościach majątków świadectw Sądu Głównego 2go Departamentu, a na domy i prawnej oceny aby każdy z tych życzących przedstawił do Ratusza, oraz z przedstawieniem attestatów, kupiec i mieszczaniu od mieyskiego Głowy, i mieyskiej Starszyny, włościanin skarbowy od swej Zwierzchności, a obywatelski od swojego dziedzica lub zarządzającego; a takowe attestaty powinny zawierać w sobie, że ten komu się one wydają jest dobrej konduity, nie notowany w złych postępkach, nie karany, oraz Skarbowe i do gromad należące powinności regularnie wypełnia. Datt 1829 roku października 5 dnia. Miasto powiatowe Poniewież. Antentyk podpisali: Burmistrz Gratahn. Radny Adamowicz. Radny Balczykonis. Sekretarz Zarzecki.

Вѣрно Секретарь Коваленокъ.
Свѣрляль Повѣнчыкъ Шишло.

O s w i a d c z e n i e.

Oświadczenie imieniem Benedykta Kiełczewskiego Rotmistrza Pttu Wileńskiego znosi się w rzeczy następującej: żał. dowiadując się że syn mój dwumienny Kazimierz Antoni Kiełczewski niepomyślnie na przestrogi oycy i własne dobro u różnych osób zaciąga kredyty, wydaje obligi, dopisuje niepraktykowane procenta, a dobrawszy podobnych osób sobie do towarzystwa, najnieprzystośniejszych występów; nietylko z krzywdą osobistą, plamiącą stan szlachecki, ale z narażeniem honoru Dellra rodziny i dalszego rodzeństwa dopuszcza się; przeto jeżeli wyż rzeczonemu synowi mojemu ktokolwiek i w jakiej ilości pożyczyl albo pożyczyl pieniądze, niech przypisze żąd wynikającą stratę własnej winie, bo syn mój Kazimierz Antoni Kiełczewski funduszu nie odpowiada i lat prawem zakryślonych niema; a żąd, że takowe obligi jako i inne dokumenta zawierane i w przyszłość zawarć się mogące w obliczu prawa i Ukazów MONARCHYCH za nieważne uważać się muszą, przez niniejsze oświadczenie do Kuryera Litt. podać się mające zapowiadam, nakoniec z żalem oycowskim przed Publicznością i to wyznać muszę, iż jeśliby syn mój od bezprawioń dotąd przez jego dopełniających się, o jakich ciągle słuchać muszę, niewstrzymał się, zmuszonym nawet będąc wyrok zapisać, dopiero zaś o tem ostrzeżenia Publiczności i poprawy pomienionego syna mojego niniejsze zanosząc przed Aktami oświadczenie, własną podpisuję ręką. Datt 1829 października 24 dnia. Benedykt Skarbek Kieł-

czewski Rotm. Wileński. Roku 1829 mscą 8bra 24 dnia przed Sądem Grodzkim Pttu Wileń. obecnie stawiając WJP. Benedykt Skarbek Kiełczewski Rotm. Wileń., takowe oświadczenie po następnym eorundem na podaną prośbę rezolucyi do Protokołu wpisać podał. Sędzia Kalasanty Gieszyko przyjął, i że jest w Aktach świadczą Regent Edward Woynicki. (L. S).

Pozwolono drukować. Cenzor Paweł Kukulnik 28 października 1829.

P r e n u m e r a t a.

1. Zbliżający się termin, jaki wyzna- czyłem w Kuryerze Litewskim pod N. 85 wy- ścicia z druku pięciu moich oryginalnych ro- mansow w 8 tomach in 8vo (jak jest wyrażo- no w prospekcie), ośmiela mnie ponowić naj- pokorniejszą prośbę do Szanownych Czytel- ników moich, aby nie raczyli zapominać po- czątkującego pisarza. Zapominać, co mówię? czyliżby ten wyraz mógł mieć miejsce w Li- twie, gdzie jeszcze wyraźny zapach do Lite- ratury Polskiej panuje? Jednakże pomimo tego umiesienia, niewiem czemu bym mógł przypisać, taką powolność do wskrzeszenia Literatury naszej; okoliczności dochodów, są temu sądzę głównymi przyczynami, dla tego postanowiłem, użyć moim Łaskawym Czytelnikom, nabycie biletów na prenumera- tę dzieł moich, podzieliłem też na dwie czę- ści. Z tych pierwszą, to jest złotych polskich 10 każdy nabywający bilet ma z góry zapła- cić, drugą zaś gdy pierwszą połowę dzieł; to jest, cztery pierwsze tomy odbierze, równie złotych polskich 10 winien złożyć. Ci którzy- by mogli ofiarować od razu rubli sr. 3, zro- biają mi największą ulgę, a przecież w ni- czym szkodować nie będą, gdyż najrzetel- niej będą się starał terminu pilnować. Lecz to co ustanowiłem odnosi się tylko, do mie- szkańców Wilna, gdyż mieszkającym za gra- nicą lub na prowincyi dwojakim transpor- tem książek, musiałbym dwojaki koszt po- nosić; jednakże i ci mogą popołowie przy- syłać, jeżeli zechcą czekać, póki całe dzie- ło z druku nie wyjdzie.

W ten sposób ułatwiając nabycie dzieł moich, których nakład jest nadzwyczaj ko- sztowny, spodziewam się więcej zliczyć na liście prenumeratorów, którzy najtęskawiej raczyli się przyłożyć do ogłoszenia ich dru- kiem.—Po wyśściu z druku tychże cena do 5 rubli podwyższa się. Prenumerata przyimu- je się w Redakcyi Kuryera Litewskiego, u JPP. Glücksberga Typografa Ces. Wileń. Uniw. w Wilnie i w różnych miastach, u Żółtkow- skiego, w xięgarni Benjamina Wolfsohna, w drukarni Manesa w Wilnie i Grodnie, tudzież u JWW. i WW. osób, po rozma- itych mieyscach, które zbieraniem prenume- raty najtęskawiej obciążać się raczyły i nakoniec w mieszkaniu Autora samego.

Ludwik Andrychiewicz Autor.

Mieszkam w Dworcu IMPERATORSKIM u JW. Pułkownika Forrestier.

Drukować pozwolono. Wilno dnia 24 październ. 1829 roku. Cenzor Jan Bärkmann.

O s t r z e ż e n i e.

1. Niżej podpisana przymuszona będąc

z mężem swoim *W. Leonem Kuncewiczem* Sędzią Granicznym Pttu Oszmiańskiego iść do rozwodu, dla przyczyn pojaśnionych w dziele w Konsystorzu Rzymsko-Katolickim Wileńskim zaprowadzonym, i w oświadczeniu w Aktach Ziemskich Pttu Wileńskiego na dniu 26 terażniejszego miesiąca oktobra zanesionym, gdy obok tego za dowodami nie obojętnymi ma najsłuszniejszej pretenzji do funduszów mężowskich na rubli sreb. 9,583 kop. 50, iżby przeto nikt zgola na fundusze *W. Leona Kuncewicza*, jako obarczony pierwszemi długami, niżej podpisaney, kredytować żadnych summ nieraczył i w żadne z nim niewchodził układy o nabycie dóbr onerowanych, przez niniejszą awizacyą w *Kuryerze Litewskim* ostrzega się; albowiem w przeciwnym razie wszelkie nastąpić mogące straty, każdy własney winie przyznać zechce dat. roku 1829 miesiąca 8bra 29 dnia. *Anastazyja Kuncewiczowa.*

Dozwala się drukować. *Wilno 1829 d. 29 paździer. Cenzor L. Borowski.*

Ogłoszenia po raz 3ci.

Uwiedomienie.

3 Niżej podpisana powróciłam niedawno z Miasta Stołecznego Warszawy, gdzie miałam szczęście wydać koncert na Fortepijanie, i z oklaskami byłam przyjętą, o czém opisywała *Gazeta Warszawska*. W jakimym przedmiocie zostałam wydoskonaloną przez Mistrza Kapeli Dworu Królestwa Polskiego *W. Kurpińskiego*. Przedsięwzięłam więc przed wyjazdem moim z Wilna wydać koncert na tymże instrumencie, o czém zawiadamiając, razem polecam się łaskawym względem Szenowney Publiczności, z tém zapewnieniem, iż łaskawa Publiczność przyjemnie zadowoloną zostanie, oraz pochlebiam sobie, że wieczor ten uświetnionym będzie przez liczne zebranie się Spektatorów.

O czasie i miejscu mającego się grać koncertu osobne afisze ogłaszają — Oktobra 19 dnia 1829 roku. *Józefina Boreykówna.*

Wolno drnkować Polimeyster Chrzastowski.

Prenumerata

Na dzieło pod tytułem *Pustelnik Tajemnego Grohowca*.

3 Romans historyczny, w którym przedstawiają się okropne skutki wojny Krzyżackiej; tu się dokładnie maluje widok chciwości, któren był ukryty pod pozorem mszczenia się za Boga, oraz obrzydliwy charakter *Aramberta Don Żuana*, *Legata Milona*, *Amorego* i wielu innych. Przeciwnie dobroć *Beranzera*, *Sawarego*, *Adamara*, przychylność *Oddona*, stałość nieszczęśliwey *Belizeny*, *Sausi* i *Eleonory*. Nie będą się rozszerzał nad pochwałami tego dzieła, to tylko powiedzieć śmiało mogę, że jeżeli inne jakiegokolwiek bądź w tym rodzaju pisma publiczności rozrywkę uczynić mogły, tedy tym bardziej to dzieło (które po wyściu z druku w jednym roku na wszystkie języki przełożone zostało) nie równie większy pożytek i przyjemność sprawić może, i to mi właśnie dało powód do przełożenia go na język polski. Dzieło niniejsze wywdzie z druku przed nowym rokiem. Składa się ze 3ch tomów, cena prenumeraty

1 Za prawem wieczysto-przedażnym na dworek z budowlami, placem ziemi wieczystey brzegiem rzeki Wilii, i wszelkimi do onych przynależnościami w mieście Wilnie na Łukiszkach przy brzegu rzeki Wilii pod Nrem 896 położone, w dniu 19 augusta 1829 r. za N. 2061 w Sądzie Magistratu Wilen. przyznany od *Pawła Hadaniuka* jako męża, a jego żony *Fedosyi Hadaniukowey* córki odstawnego *Wachtera Sztatu prowianskiego Filimona Jefimowicza*, my audytorowie gtey klasy *Justyna* i *Justyna* z *Mackiewiczow Pakieniewscy* nabyliśmy, do jakowego funduszu wyprzedanego, jeśliby ktokolwiek miał i mógł rościć pretenzją pod utratą oney prawnie ma się jawić w przeciągu 6ciu miesięcy w Sądzie Magistratu Wilen., od daty nastania wyż wyrażoney wyprzedazy, o to my nabywcy *Pakieniewscy* ostrzegając rygorem praw upraszamy. 1829 r. mca 8bra 28 dnia.

Wolno drukować Polimeyster Chrzastowski.

tego romansu wynosi zł. pol. dziesięć N. zł. 10, a po wyściu z druku r. sr. dwa. Przyymuje się w Wilnie w Księgarniach *W. Zawadzkiego*, *Glücksberga* i *Moryca*, oraz w Redakcyi *Kuryera Litewskiego*.

W Warszawie w księgarniach *Zawadzkiego* i *Węckiego*, tudzież *N. Glücksberga* i w głównym Kantorze Redakcyi *Przewodnika Polskiego*.

W Mińsku w księgarni *P. Makarewicza*.

W Wileńcu, i na prowincyi u prywatnych kolektorów. *Stanisław Żugarszewski.*

Pozwolono drnkować 25 8bra 1829 r. Cenzor *Paweł Kukolnik*.

Ostrzeżenie.

3. Niżej podpisany, w imieniu kredytorów *P. Maryi Kadynacowey b. Kupcowey Wileń.* z mocy plenipotencyi działając: czyni następnę ostrzeżenie — *Marya Kadynacowa* z zawinienia własnego, i z assekuracyi dnia 22 junii 1827 roku w aktach Miasta Wilna przyznanej; przyjęta na siebie obowiazek, wszystkie należności i przez jey męża zawinione, kredytorom optać — Atoli tego niespełniając, jeszcze różną czyni w poszukiwaniu kredytorom satysfakcyi zwłokę; a między tem, kamieniczkę i kram ewikcyą stanowiącę, z krzywdą kredytorów zniszczyła; bowiem, kram na lat kilka z wzięciem z góry pieniędzy w arendę oddata, towary w oney rubli kilkaset wartujące sprzedata, z wziętych pieniędzy kredytorów, podług zapewnienia nie uspokoiła, słowem mówiąc majątek swój, do największego upadku doprowadziwszy; jeszcze (jak daje się styszeć) zmówne tranzakta przedsiębierze poczynić — Zapobiegając przeto takim, *P. Kadynacowey* na krzywdę kredytorów działaniom; ostrzega przez gazetę każdego, aby nikt z rzeczowną *Kadynaccwą* w żadne zgola układy, lub kredyty, przed uspokojeniem realnych kredytorów, poszukujących formą prawa w Magistracie Wileń. satysfakcyi, nie wchodził; gdyż ponieść się mogącą ztąd stratę, własney winie przypisać będzie musiał. *Stanisław Misiewicz Adw.*

Dozwala się drukować. *Wilno 1829 dnia 6 paźdz. Cenzor L. Borowski.*